



Jan Filcek

Uniwersytet Warszawski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

ORCID: 0000-0003-4109-8916

e-mail: j.filcek@uw.edu.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2022.019>

Ateny Lwa Szestowa. Przyczynek do Szestowskiej koncepcji rozumu

Wprowadzenie

Myślowe Ateny budowali m.in. Tertulian, Leo Strauss czy Hannah Arendt. Swoją cegiełkę do duchowego obrazu miasta dorzucił także jeden z najśłynniejszych, obok Sołowjowa i Bierdiajewa, filozofów rosyjskich – Lew Szestow. W artykule postaramy się objaśnić symbolikę Aten, która w myśli Szestowa jest nierozzerwalnie związana z pojęciem rozumu, i to właśnie wokół tego pojęcia, jako czegoś lepiej skonkretyzowanego filozoficznie, skoncentrujemy nasze poszukiwania. Naszym celem jest ukazanie, że architektura Szestowskich Aten składa się z wypracowanych przez filozofię postulatów rozumu względem rzeczywistości, które wikłają człowieka w rozmaite błędy poznawcze.

„Quid ergo Athenis et Hierosolymis? Quid academiae et ecclesiae?”¹ – pytał Tertulian niemalże dwadzieścia wieków temu. Czy jednak przypisywane zazwyczaj Tertulianowi utożsamienie Aten z filozofią nie jest nazbyt szerokie? Chrześcijański apologeta, ukazując niemożliwość harmonijnego współistnienia religii z myślą filozoficzną, powoływał się na

¹ Tertulian, *De praescriptione haereticorum* VII.

absurdalność tej pierwszej. Jednakże od czasów Tertuliana pojawiło się wielu myślicieli, którzy wykraczali poza *logos*, szeroko otwierając drzwi rozmaitym sprzecznościom. Prawdopodobnie bliższe Tertulianowskiej intencji byłoby stwierdzenie, że Ateny stanowią całość zachodniej filozofii racjonalnej, mającej swój początek w myśli Talesa z Miletu. Termin „racjonalność” jest nierozzerwalnie związany z pojęciem rozumu – w związku z tym uprawnione jest założenie, że Ateny zbudowane są przez filozofów pokładających ufność w rozumie jako najbardziej adekwatnej władzy poznawczej. Taka perspektywa wydaje się bliska filozofii autora *Na szalach Hioba*.

W artykule mamy zamiar przytoczyć wybrane analizy z dzieł Szestowa, ukazujące doniosłe momenty w historii filozofii, w których ze szczególną intensywnością urzeczywistniło się działanie rozumu. Chodzi o idee, za sprawą których racjonalne myślenie głęboko zakorzeniło się w człowieku i kulturze. Wybrane przykłady z dzieł Szestowa są w świetle całej jego twórczości reprezentatywne, tzn. pojawiają się wyjątkowo często w różnych jego pracach oraz stanowią swoiste punkty zapalne jego analiz. To wokół nich ogniskuje się myśl Rosjanina, co świadczy o niebagatelnej mocy inspiracyjnej wymienionych idei. Oczywiście można zadać pytanie o nieobecność Kanta, Leibniza lub innych myślicieli „atakowanych” niejednokrotnie przez Szestowa. Stworzenie pracy uwzględniającej wszystkie elementarne zarzuty Szestowa wobec gigantów filozofii racjonalistycznej zdecydowanie wykracza poza cele tego artykułu. W ramach przyjętej strategii hermeneutycznej zamierzamy ukazać, że za pośrednictwem twórczości wielkich filozofów – Talesa z Miletu, Sokratesa, Spinozy oraz Schopenhauera – do głosu dochodziły kolejne postulaty rozumu względem rzeczywistości. Owe postulaty składają się na pewien model poznania racjonalnego, możliwy do odnalezienia w tradycji filozoficznej, bynajmniej go nie wyczerpując.

W toku rozważań podejmiemy próbę ukazania, że racjonalne sposoby myślenia, które Szestow w pierwszym okresie swojej twórczości konfrontował ze zjawiskami możliwymi do objęcia ogólną kategorią życia, w późnym okresie twórczości zostają przeciwstawione specyficznie rozumianej wierze. Z ową kwestią wiąże się istotna problematyka odróżnienia dialektyki rozumu i życia od dialektyki rozumu i wiary, która stanowi podstawę do ukazania różnic między wczesną a późną twórczością Szestowa. Oddzielenie dwóch etapów w działalności filozoficznej autora *Apoteozy niezakorzenia* czyni jego myśl bardziej złożoną, choć zarazem klarowną. Takie odczytanie Szestowa stoi w pewnej opozycji wobec przekonania o jego monoideowości, które podzielali

różni humaniści od Miłosza i Camusa, przez Wiktorię Krzemień, aż po Bierdiajewa. Ponadto przedstawienie Szestowa tylko i wyłącznie w perspektywie religijnej nierzadko prowadzi do wypaczenia jego myśli poprzez oderwanie jej od płaszczyzny egzystencjalnej², która stanowi podstawowy wymiar wczesnej filozofii Rosjanina.

1. Tales z Miletu i dążenie do jedności

Zazwyczaj podręczniki historii filozofii, po ewentualnym wspomnieniu o elementach filozoficznego myślenia w tradycji indyjskiej (Budda), chińskiej (Konfucjusz, Laozi) lub bliskowschodniej (Zoroaster), przechodzą do Talesa z Miletu jako pierwszego filozofa w pełnym tego słowa znaczeniu. Tales, reprezentant myślenia charakterystycznego dla jońskich filozofów przyrody, starał się, na podstawie obserwacji powtarzalnych zjawisk w świecie materialnym (np. skraplania i parowania wody), wysnuć jedną praprzyczynę, stanowiącą korzeń, rdzeń, czy też metafizyczny fundament rzeczywistości. Według Szestowa za pośrednictwem rozumowania Talesa ujawniło się dążenie rozumu do jedności. Bogactwo rzeczywistości materialnej zostało sprowadzone do jednego mianownika. Wielość i różnorodność cechujące rzeczywistość zostały uproszczone, tak aby myśl łatwiej mogła odnaleźć się w świecie. Powietrze Anaksymenesa, ogień Heraklita, ziemia Ksenofanesa, *apeiron* Anaksymandra – w ramach poszukiwań *arché* cała rzeczywistość została sprowadzona do jednej zasady. Szestow stwierdza: „Tales jako pierwszy popełnił grzech pierworodny swoją próbą odnalezienia jednolitego źródła bytu”³. Mimo że Rosjanin w pewnym stopniu podziwiał intelektualną odwagę, z jaką do rzeczywistości podszedł Tales, to zarzut wobec filozofii Jończyka jest ogromny. U samego początku greckiej filozofii wybrzmiał po raz pierwszy tak klarownie jeden z fundamentalnych postulatów rozumu wobec świata. Tales z Miletu wyznaczył tor filozofii,

² Chociażby N. von Bubnoff stwierdza, że „kiedy Szestow określa swoją filozofię jako egzystencjalną, to jest to słuszne tylko w pewnym ograniczonym sensie. [...] Szestow jest przede wszystkim myślicielem religijnym. Jest namiętym poszukiwaczem Boga i obrońcą prymatu wiary i objawienia nad wiedzą”. Nicolai von Bubnoff, „Begleitwort”, w: *Russische Religionsphilosophen. Dokumente* (Heidelberg: Verlag Lambert Schneider, 1956), 19 – cyt. za: Cezary Wodziński, *Wiedza a zbawienie. Studium myśli Lwa Szestowa* (Warszawa: IFiS PAN, 1991), 241.

³ Lew Szestow, „Logika twórczości religijnej”, w: Lew Szestow, *Wielkie wigiilie*, przeł. Jacek Chmielewski (Warszawa: Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, 2016), 246.

która za wszelką cenę będzie poszukiwała jednej zasady. Rozumowemu dążeniu do jedności Szestow przeciwstawia pluralizm bytów i dynamiczny charakter rzeczywistości. Rosyjski myśliciel czyni to, akcentując piękno płynące z różnorodności, rozmaitości, odmienności i indywidualności rzeczy zgromadzonych w świecie.

Samo pojęcie jedności jest przez Szestowa używane w co najmniej dwóch znaczeniach. W pierwszym stanowi cechę rozumu. Jedność to coś, czego myśl stara się w świecie doszukać. Jednak można także zauważyć, że Szestow posługuje się tym pojęciem, aby zastanowić się nad jednością idei filozoficznych. Rosyjski myśliciel zauważa, że filozofowie na ogół nie chcą konstruować wspólnego gmachu idei. Nie budują oni jednej teorii filozoficznej, gdyż zawsze mają chęć oryginalności, wyróżnienia się, zinterpretowania lub zanegowania swoich poprzedników. Zyskanie rozgłosu i zaspokojenie osobistych, można by rzec, ambicioznych potrzeb myślicieli niejako zawieszają ich dążenie do jedności⁴. W każdej epoce filozoficznej mieliśmy do czynienia z wieloma myślicielami, którzy pielęgowali i rozwijali dominujące sposoby myślenia, jednakże historia filozofii wspomina zazwyczaj o tych, którzy choć odrobinnę zmienili zastane paradygmaty z zakresu metafizyki, etyki lub teorii poznania. Ów stan rzeczy można potraktować jako zwycięstwo pluralizmu i różnorodności nad monolitycznością w filozofii. Refleksja nad dziejami myśli filozoficznej skłania do wniosku, że tworzenie nowych, oryginalnych idei to zazwyczaj jedynie pozór. Być może proces ten zaspokaja potrzeby filozofów, jednak dla każdej filozoficznej koncepcji możemy odnaleźć w historii filozofii ideę odpowiadającą, będącą jej źródłem, inspiracją, a nawet lustrzanym odbiciem ujętym w innych kategoriach, tradycji czy innym języku. Sam proces budowania zbiorczego pojęcia Aten przez Szestowa jest przecież próbą przeszukania dziejów filozofii w celu odnalezienia cech wspólnych rozumu przejawiającego się w różnych epokach.

Wspomniana we wstępie różnica między wczesną a późną twórczością Szestowa dotyczy źródeł i przykładów używanych przez filozofa. Szestow nie zmienia podejścia do idei jedności i z takim samym uporem stara się dokonywać jej krytyki, jednakże późna twórczość przynosi więcej przykładów biblijnych. Refleksja Szestowa dotycząca poszukiwawczy *arché* oraz idei jedności jest namysłem epistemologicznym, metafizycznym, może nawet psychologicznym, ale z całą pewnością nie religijnym.

⁴ Lew Szestow, „Filozofia i teoria poznania”, w: Lew Szestow, *Wielkie wigilie*, przeł. Jacek Chmielewski (Warszawa: Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, 2016), 43.

Jego filozofia nie jest w tym momencie oparta na Objawieniu, lecz na typowej dla tradycji Zachodu spekulacji i analizie. Późny Szestow w kontekście odwagi wspominałby zapewne o Abrahamie i jego wyprawie na górę Moria lub Kierkegaardzie zrywającym zaręczyny z ukochaną, jednak we wczesnej twórczości tego typu religijnie umocowane przykłady nie były jeszcze obecne.

2. Dobro Sokratesa

Działalność filozoficzna Lwa Szestowa jest poniekąd zbieżna z aktywnością Sokratesa. „Najmądrzejszy z ludzi” w toku licznych rozmów prowadzonych na Agorze wprawiał w konfuzję mieszkańców Aten. Sokrates korzystał z metody elenktycznej – zbijającej, roztrząskującej na kawałki dotychczasowe przekonania interlokutora. Wydaje się, że Szestow czynił podobne starania. Można powiedzieć, że za cel twórczości Rosjanin obrał pozbawienie swojego czytelnika „gruntu pod nogami”, tzn. poczucia, że człowiek jest otoczony przez stabilne i niepodważalne prawdy i prawa, które nie tylko rozpoznaje, ale nad którymi panuje za pośrednictwem rozumu. Sokrates przechodził następnie do metody majeutycznej, rodzącej wiedzę, w przeciwieństwie do Szestowa optującego za pozostawaniem w niezakorzeniu, niepewności, rozedrganiu, które w jego przekonaniu stanowiły najwłaściwszą postawę zarówno wobec Boga, jak i rzeczywistości. Pomimo tego podobieństwa Rosjanin postrzega ogrom działalności Sokratesa negatywnie. Uważa, że za pośrednictwem myśli Ateńczyka do głosu doszedł kolejny postulat rozumu względem rzeczywistości.

Aby przywrzeć się powiązaniom dobra i rozumu, posłużę się przykładem z wydanej pośmiertnie książki Szestowa, zatytułowanej *Sola fide. Tylko przez wiarę*. W ramach refleksji nad źródłem dobra Szestow zadaje pamiętne pytanie z dialogu *Eutyfron*: „A to, co miłe bogom, to dlatego, że je bogowie lubią, jest bogom miłe, a nie dlatego je bogowie lubią, że im jest miłe?”⁵. Słynny dylemat Eutyfrona, związany z przytoczonym fragmentem, dotyczy problematyki relacji bogów oraz ludzkiej racjonalności. W interpretacji Szestowa człowiek za pośrednictwem swojego rozumu otrzymuje normy i kryteria umożliwiające np. oddzielenie dobra od zła. Szestowa niezmiernie nurtuje pytanie, czy ludzkie normy obowiązują także bogów. Rosjanin postrzega owe normy jako pod-

⁵ Platon, „Eutyfron”, w: Platon, *Uczta, Eutyfron, Obrona Sokratesa, Krition, Fedon*, przeł. Władysław Witwicki (Warszawa: PWN, 1984), 196.

sunięte przez absolutyzujący rozum. Oznacza to, że rozum nakłada je na wszystkich, bez wyjątków. W poglądach Sokratesa dobro forsowane przez rozum wygrywa nawet z bogami, którym nie pozostaje nic innego, jak tylko podporządkowanie się tej idei.

Poprzez myśl Sokratesa wybrzmiał kolejny postulat rozumu względem rzeczywistości. Filozof racjonalny patrzy tam, gdzie liczy na odnalezienie dobra. Tym samym poważnie odcina się od pytań o granice, możliwości i źródła poznania, ale także od tej sfery życia, która nie zasługuje na określenie mianem „dobrej”. Sokrates, podporządkowując to, co prawdziwe, temu, co dobre, prawdopodobnie zainspirował późniejsze pragmatystyczne czy utylitarystyczne koncepcje, w ramach których prawdą jest to, co dobrze działa (*works*) w praktyce lub jest dobre dla większości.

W przytoczonych powyżej analizach z dzieł *Ateny i Jerozolima* oraz *Sola fide* późny Szestow skupia się na charakterystycznej dla jego dojrzałej twórczości relacji człowiek/ludzka wiedza – Bóg. Jednak wczesny Szestow rozprawia się z Sokratesem bez odniesienia do transcendencji. W *Apoteozie niezakorzenia* Rosjanin stwierdza, że Ateny przed pojawieniem się „najmądrzejszego z ludzi” rozkwiwały (pomimo działalności relatywizujących wszystko sofistów), lecz po oświeceniu Sokratejską mądrością *polis* zaczęło tracić na znaczeniu (politycznym i militarnym). „Zazwyczaj mądrość idzie swoją drogą, społeczeństwo – swoją. W sposób sztuczny łączą je oratorzy, którzy nauczyli publiczność i filozofów myśleć, że tylko te zadania zasługują na uwagę, które mają po swojej stronie absolutnie wszystko: i korzyść społeczną, i moralność, i nawet mądrość metafizyczną. Po co aż tyle? Wystarczy przecież, jeśli jakiś nowy projekt okaże się użyteczny”⁶. Podobna, pozbawiona odniesienia do transcendencji analiza Szestowa jest związana z umieraniem Sokratesa. Szestow nie eksponuje wówczas stosunku Ateńczyka do bóstw i religii, ale swoje refleksje koncentruje na tym, że mędrzec nieustająco mówił. Sokrates otoczył się uczniami, z którymi intensywnie rozmawiał. W ostatniej chwili przed śmiercią wspominał o kogucie. Dlaczego nie płakał? – do postawienia takiego pytania skłania Szestow, kierując czytelnika na płaszczyznę egzystencjalną⁷.

⁶ Lew Szestow, *Apoteoza niezakorzenia. Próba myślenia adogmatycznego*, przeł. Jacek Chmielewski (Warszawa: Wydawnictwo KR, 2011), 45.

⁷ Tamże, 25.

3. Ścisłość Spinozy

Najobszerniejszy artykuł Szestowa poświęcony niderlandzkiemu filozofowi nosi tytuł *Synowie i pasierbowie czasu. Historyczne przeznaczenie Spinozy* i został zawarty w dziele *Na szalach Hioba. Zasadniczo krytyka Szestowa koncentruje się na kilku momentach filozofii Spinozy. Przytoczmy ten, który jest reprezentatywny dla myśli nowożytnej i wiąże się z paradygmatem uprawiania filozofii, wyrażonym przez Spinozę w słowach: „non ridere, non lugere, neque detestari sed intelligere”⁸. Słynna Spinozjańska sentencja nakazuje filozofom nie śmiać się, nie płakać, nie złorzeczyć, lecz rozumować. Gdybyśmy zechcieli zobrazować charakterystykę postawy filozoficznej postulowanej przez Szestowa, z powodzeniem moglibyśmy odwrócić ową dewizę. To podmiot w burzy przeżyć i uczuć, płaczący, śmiejący się, wchodzący w relacje z innymi, jest zdolny do uprawiania filozofii poprzez swoje szczególne nastawienie na życie czy też egzystencję. Chłodne, obiektywizujące rozumowanie prowadzi do wyabstrahowanych i sztucznych rezultatów.*

Postulat ścisłości wywodu filozoficznego sformułowany w punkcie wyjścia przez Spinozę nie jest według Szestowa obojętny wobec wyników dociekań. Poszukiwania filozoficzne Spinozy nastawione są jedynie na taką prawdę, która spełni wyśrubowane warunki. Ideał uprawiania filozofii na wzór matematyczny usuwa z pola widzenia wszystko, co nie mieści się w określonych ramach. Owe ramy wyznacza przede wszystkim konieczność, *ananke* – ważny i stale powtarzający się motyw filozofii Rosjanina. Jednakże, jeśli chodzi o Spinozę i ideał matematyczny, Szestow będzie walczył z koniecznością sądów, jakiej domaga się rozum od myślenia. Sądy matematyczne przyciągają do siebie Spinozę, ponieważ z konieczności są prawdziwe, intersubiektywne i zaspokajają postulat geometrycznej precyzji. Ta perspektywa w odczytaniu Szestowa wiąże się z ograniczeniem wolności i pominięciem nieprzewidywalności, jakimi odznacza się życie⁹. Szestow wydaje się przestrzegać czytelnika przed niebezpieczeństwem, jakie niesie za sobą uprawianie filozofii w duchu matematycznym. Stawianie warunków nieprzewidywalnej rzeczywistości prowadzi według niego do zafałszowania prawdziwego obrazu świata. Istnieje ryzyko, że filozof stanie się w wyniku doboru zbyt ścisłych metod badania naukowcem podobnym do fizyka

⁸ Lew Szestow, „Synowie i pasierbowie czasu. Historyczne przeznaczenie Spinozy”, w: Lew Szestow, *Na szalach Hioba. Duchowe wędrówki*, przeł. Jacek Chmielewski (Warszawa, Wydawnictwo Aletheia 2003), 290.

⁹ Tamże, s. 306.

czy biologa, którego codziennością jest przeprowadzanie eksperymentów w wąskim zakresie i określonych warunkach. Filozofia jako dziedzina pragnąca możliwie szeroko opisać rzeczywistość być może powinna przyjąć własne, nieco mniej ścisłe rygory i metody.

4. Schopenhauer i powszechna obowiązywalność sądów filozoficznych

Na podstawie fragmentu pracy Szestowa *Filozofia i teoria poznania*, zatytułowanego *Milcząca przesłanka*, warto przedstawić kolejny postulat rozumu, który zostaje omówiony przy okazji analizy myśli Schopenhauera. I choć wydaje się, że pogląd Schopenhauera jest dla Szestowa jedynie pretekstem do zaprezentowania własnego stanowiska, przytoczymy tu skrótowo rozumowanie rosyjskiego myśliciela. Autor dzieła *Świat jako wola i przedstawienie* uważał, że życie naznaczone jest cierpieniem i bólem. W ogólnym rachunku niewiele znajdujemy w nim radości i uśmiechu. W związku z tym powinniśmy niejako odciąć się od życia. Jest to pogląd opozycyjny wobec myśli Szestowa. Jak zauważa Rosjanin, urodzony w Gdańsku filozof dokonuje nie tylko wartościowania życia, ale także wartościowania cierpienia. Szestow postrzega cierpienie jako nieuniknione, a zarazem pozytywne i potrzebne człowiekowi. Autor *Aten i Jerozolimy* nie może pogodzić się z Schopenhauerowską oceną cierpienia, uważając, że zbudowanie argumentacji na negatywnym stosunku do cierpienia, które w praktyce nie jest podzielane przez wszystkich, stanowi ogromną wadę tego rozumowania. Schopenhauer pomimo chwiejności własnego wniosku rozciąga jego obowiązywalność na wszystkich ludzi. Filozof, podobnie jak Spinoza, przyjmuje pewien sposób rozumowania, pokłósił ideału matematycznego w filozofii. Według Szestowa podstawą owego modelu jest przekonanie, że wynikiem poszukiwań filozoficznych muszą być tylko sądy powszechnie obowiązywalne, czyli takie, które będą z konieczności dotyczyły wszystkich ludzi¹⁰.

Pod tytułową milcząca przesłanką ukrywa się kolejne założenie poczynione przez rozum, które jest uprzednie względem poznania. Można je określić mianem powszechnej obowiązywalności. Według Szestowa racjonalni myśliciele interesują się jedynie takimi sądami, które są: dostępne poznawczo dla ogółu, zrozumiałe przez wszystkich oraz dotyczą

¹⁰ Szestow, *Wielkie wigilie*, 50.

z konieczności każdego. Rosjanin występuje zatem przeciwko temu, co Kazimierz Ajdukiewicz nazywa dwoma pewnymi, bezspornymi postulatami poznania racjonalnego. Pierwszym z nich jest intersubiektywna komunikowalność, polegająca na możliwości przekazania drugiej osobie wiedzy wprost, bez posługiwania się metaforami, porównaniami itp. Drugim Ajdukiewiczowskim postulatem poznania racjonalnego jest intersubiektywna kontrolowalność, sprowadzająca się do tego, aby do grona nauki zaliczać tylko takie twierdzenia, o których „słuszności lub niesłuszności może się w zasadzie przekonać każdy”¹¹. O ile postulaty owe mogą odnosić się do nauki, o tyle Szestow zaleca ostrożne wykorzystywanie ich w myśleniu filozoficznym, które powinno być możliwie najbardziej otwarte, nieograniczone, niejednoznaczne. Wyrazem sprzeciwu wobec pierwszego z Ajdukiewiczowskich postulatów może być sam styl pisania Szestowa, który często posługuje się metaforami, a nawet poezją. Drugi postulat zostaje odparty chociażby przez doniosłe miejsce, jakie znajduje w koncepcji Szestowa jednostkowe, subiektywne doświadczenie tragizmu.

Wiele zjawisk dotyczących ludzkiego życia ma niebagatelne szanse zniknięcia z pola zainteresowania teorii poznania w zderzeniu z oboma postulatami racjonalności wyłożonymi przez Ajdukiewicza. Każde jednostkowe zdarzenie, przeżycie, doświadczenie nie będzie uwzględniane przez rozum. Jak łatwo zauważyć, niemożliwością jest zbudowanie innej nauki niż racjonalna. Jednakże zarówno Szestow, jak i Ajdukiewicz zwracają uwagę na rozprzestrzenianie się ideału naukowego (racjonalnego) na inne dziedziny, w tym oczywiście na filozofię. To właśnie w procesie rozpowszechniania się postulatów rozumu wycelowana jest krytyka dokonywana przez Lwa Szestowa. Szestow stara się przestrzec ludzi przed niebezpieczeństwem, jakie niesie za sobą zbytne przywiązywanie wagi do powszechnego uznania. W pierwszym wymiarze powszechna obowiązywalność jest traktowana przez Szestowa jako błędne kryterium prawdziwości. Przyjęcie go sprawia, że w wymiarze filozoficznym czy teoriopoznawczym nasze wnioski mogą być błędne. Jednakże można również dostrzec inny wymiar tej krytyki. Szestow krytykuje wszelkie prawdy uznawane przez większość. Jego filozofia jest skoncentrowana na jednostce i jej doświadczeniu. Pokłosiem takiego myślenia będzie późniejsza krytyka zjawiska normalności jako tego, co jest ustalone właśnie za sprawą uznania pewnych norm przez większość.

¹¹ Kazimierz Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii* (Warszawa: Czytelnik, 1983), 71.

Zakończenie

W dziejach myśli filozoficznej niejednokrotnie mieliśmy do czynienia z negowaniem podstaw racjonalnego myślenia, zgodnych z architekturą Aten. Dowodem takiego stanu rzeczy jest twórczość wielkich adoratorów pozarozumowych sposobów poznania, chociażby Pascala, Bergsona czy Rousseau. Za fundamenty Szestowowskich Aten odpowiadają myśliciele przekonani o tym, że za sprawą rozumowego, racjonalnego (a nie np. religijnego, uczuciowego, intuicyjnego, empirycznego) podejścia do rzeczywistości nie tylko najadekwatniej ją uchwycimy, ale także najlepiej będziemy sobie z nią radzić. W artykule staraliśmy się ukazać, że poprzez twórczość każdego z analizowanych myślicieli uwidaczniały się kolejne postulaty rozumu względem rzeczywistości. *Jedność* Taleasa, *dobro* Sokratesa, *ścistość* Spinozy i *powszechna obowiązywalność* Schopenhauera to tylko niektóre elementy składające się na Szestowską koncepcję rozumu. Warto zauważyć, że model rozumu, którego dostarcza nam hermeneutyka dzieł Szestowa, ma cechy charakterystyczne dla Platónskich idei. Niezmiennność, stałość, trwałość, jedność, inteligibilność – wszystkie te cechy można wykorzystać jako opis postulatów rozumu względem świata, ale także jako określenia obrazujące nadmysłowy świat Platónskich idei.

Szestow umiejscawia początek władzy rozumu nad człowiekiem w porządku religijnym. Owym aktem początkowym jest biblijny upadek pierwszych ludzi. To przeświadczenie towarzyszy Rosjaninowi niemalże przez całą jego twórczość, gdyż wspomina o nim już w drugiej książce¹². W przekonaniu Szestowa Bóg sprawił, że człowiek po zjedzeniu owocu z drzewa poznania zaczął egzystować w nowej rzeczywistości, poczuł wstyd, rozpoznał dobro i zło oraz przestał spożywać frukta drzewa życia. Następnie filozofowie zakorzeniali w ludzkości racjonalność, wikłając człowieka w obcowanie z „fenomenami” rozumu, odrywając go od „noumenalnego” życia i „noumenalnej” wiary. Warto jednak zauważyć, że opowieść o pierwszych ludziach występuje w filozofii Szestowa raczej w formie mitu, który miałby odpowiedzieć na pytanie o przyczynę pojawiania się racjonalności w świecie.

Cechy rozumu i racjonalnego obrazu świata, w podobnym duchu, przytoczył w artykule *Lew Szestow – sens absurdu* Janusz Dobieszewski, wymieniając następujące postulaty rozumu: uniwersalność, ogólność,

¹² Lew Szestow, *Dobro w nauczaniu hr. Tołstoja i F. Nietzschego. Filozofia i kaznodziejstwo*, przeł. Jacek Chmielewski (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006), 29.

obiektywność, konieczność, abstrakcyjność, prawo, pewność, bezpieczeństwo, prozaiczność, stałość oraz jasność¹³. Praca Dobieszewskiego jest w kontekście recepcji myśli Szestowa bardzo istotna, także ze względu na koncentrację wokół pojęcia życia. Po stworzeniu swojej typologii życia autor charakteryzuje Szestowowskie ujęcie życia jako „usuwający grunt spod nóg cios absurdu i przypadku, otwierającego inny, wertykalny, boski wymiar istnienia”¹⁴. Należy jednak pamiętać, że wcześniejszy, skupiony na dialektyce rozumu i życia Szestow nie zawsze chce dostrzegać boski, wertykalny wymiar istnienia, o czym może świadczyć jego fascynacja człowiekiem z podziemia czy analizy poświęcone Nietzsche, zawarte w książce zatytułowanej *Dostojewski i Nietzsche. Filozofia tragedii*. Charakterystyczna dla późnego Szestowa dialektyka rozumu i wiary jest poniekąd zbieżna z kodeksem świętego szaleństwa, wyłożonym w książce Ewy Thompson *Zrozumieć Rosję. Święte szaleństwo w kulturze rosyjskiej*¹⁵. „Mądrość – głupota”, „tradycja – wykorzenienie” – owe binarne przeciwstawienia zawarte w rzeczonym kodeksie z łatwością odnajdziemy także w myśli Szestowa.

Na strukturę Szestowowskiej krytyki rozumu składa się zatem kilka pojęć (bynajmniej nie wyczerpaliliśmy ich zakresu), między którymi zachodzą pewne zależności. Jedne pociągają do obowiązywania inne. Zazwyczaj współwystępują i przenikają się, a ich klarowne wyodrębnienie wydaje się nieco sztuczne. Według Cezarego Wodzińskiego wszystkie są wtórne względem jednego, fundamentalnego dla Szestowa pojęcia konieczności. Wydaje się, że Szestow sam ulega ich mocy, próbując wręcz wypunktować i sztywno określić działanie rozumu w świecie. Przytoczone analizy wydają się niemalże w mechaniczny sposób tworzyć uproszczony model racjonalności. Być może rozum jest konstrukcją znacznie bardziej nieprzewidywalną, złożoną i nieprzenikliwą, niż wydawało się autorowi. Z drugiej jednak strony analizujemy rozum za pomocą filozoficznej spekulacji, nic więc dziwnego, że ulegamy pewnym schematom przez ten rozum wyznaczonym. Czyste badanie rozumu na gruncie filozofii w kontekście myśli Szestowa jest niemożliwe. Co więc pozostaje osobie, która chce być wierna myśli rosyjskiego myśliciele? Wydaje się, że walka z rozumem, którą postulował Rosjanin, odbywa

¹³ Janusz Dobieszewski, „Lew Szestow – sens absurdu”, w: Janusz Dobieszewski, *Absolut i historia. W kręgu myśli rosyjskiej* (Kraków: Universitas, 2012), 141.

¹⁴ Tamże, 137–138.

¹⁵ Ewa Thompson, *Zrozumieć Rosję. Święte szaleństwo w kulturze rosyjskiej*, przeł. Eliza Litak (Warszawa: Teologia Polityczna, 2019), 45.

się nie tylko na płaszczyźnie opisu filozoficznego, lecz także w działaniu, w życiu. Na rozum należy patrzeć z wnętrza stanu, w którym jego postulaty nas nie obowiązują. Egzystencjalne niezakorzenie daje człowiekowi wolność od rozumu i choć jest ono związane z chwilową tragicznością jednostki, pozostawia w człowieku pewną zdolność krytycznego myślenia. To niewiele, a jednak z tego punktu widzenia krytyka postulatów rozumu nabiera nieco głębi. Z pomocą przychodzi również dialektyka życia i rozumu zaprezentowana przez Szestowa. Każde bowiem z wymienionych pojęć ma swoją negację, a wszystkie one składają się na model Jerozolimy. To lustrzane odbicie rozumu jest alternatywą dla myślenia racjonalnego. Ową dialektykę rozumu i życia, charakterystyczną dla dojrzałej twórczości Szestowa, trafnie uchwycił wybitny badacz myśli rosyjskiej Andrzej Walicki¹⁶.

Szestow jako krytyk rozumu nie pozostawia czytelnika w sceptycznym zaniechaniu. Postawa egzystencjalna, ale zarazem epistemiczna Rosjanina zdaje się sugerować czytelnikowi, że w poznaniu należy mieć otwartą głowę, oczy, uszy, a także serce. Szestow optuje za byciem odbiorcą intensywnie zmieniającego się życia, które w każdym momencie może „zapukać do drzwi”. Postawa niezakorzenia dąży do wyzbycia się wszelkich założeń ograniczających akty poznawcze.

Bibliografia

- Ajdukiewicz Kazimierz. 1983. *Zagadnienia i kierunki filozofii: teoria poznania, metafizyka*. Warszawa: Czytelnik.
- Arystoteles. 2009. *Metafizyka*, przeł. Kazimierz Leśniak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dobieszewski Janusz. 2012. *Absolut i historia. W kręgu myśli rosyjskiej*. Kraków: Universitas.
- Descartes René. 1958. *Medytacje o pierwszej filozofii*, przeł. Kazimierz i Maria Ajdukiewiczowie. Warszawa: PWN.
- Platon. 1984. *Uczta, Eutyfron, Obrona Sokratesa, Krition, Fedon*, przeł. Władysław Witwicki. Warszawa: PWN.
- Szestow Lew. 1993. *Ateny i Jerozolima*, przeł. Cezary Wodziński. Kraków: Znak.

¹⁶ „Jerozolima reprezentowała w tym ujęciu irracjonalność wiary, Ateny natomiast symbolizowały pragnienie świata racjonalnie uporządkowanego, poddanego prawom konieczności, których zmienić nie mógłby nawet Bóg”, Andrzej Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005), 788.

- Szestow Lew. 1995. *Sola fide. Tylko przez wiarę*, przeł. Cezary Wodziński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szestow Lew. 2003. *Na szalach Hioba. Duchowe wędrówki*, przeł. Jacek Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Szestow Lew. 2006. *Dobro w nauczaniu hr. Tołstoja i F. Nietzschego. Filozofia i kaznodziejstwo*, przeł. Jacek Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szestow Lew. 2011. *Apoteoza niezakorzenia. Próba myślenia adogmatycznego*, przeł. Jacek Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Szestow Lew. 2016. *Wielkie wigilie*, przeł. Jacek Chmielewski. Warszawa: Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego.
- Thompson Ewa. 2019. *Zrozumieć Rosję. Święte szaleństwo w kulturze rosyjskiej*, przeł. Eliza Litak. Warszawa: Teologia Polityczna.
- Walicki Andrzej. 2005. *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wodziński Cezary. 1991. *Wiedza a zbawienie. Studium myśli Lwa Szestowa*. Warszawa: IFiS PAN.

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę ukazania symboliki Aten w twórczości Lwa Szestowa. W tym celu autor odwołuje się do Szestowowskiej koncepcji rozumu, którą Rosjanin buduje w ramach refleksji nad dziejami myśli filozoficznej. Według autora *Aten i Jerozolimy* rozum (za pośrednictwem działalności przytłaczającej większości filozofów) wikła człowieka w poznanie narażone na rozmaite błędy epistemiczne. Rozum występuje wobec rzeczywistości m.in. z postulatami jedności, ścisłości oraz powszechnej obowiązywalności, które eliminują z horyzontu poznania zjawiska niejednoznaczne i wyjątkowe. Owe kategorie służące rozumowi do opisu rzeczywistości wybrzmiały w filozofii wielkich myślicieli: Talesa z Miletu, Sokratesa, Barucha Spinozy i Artura Schopenhauera. W artykule została przeprowadzona analiza krytyki, jakiej poddał Szestow idee głoszone przez wskazanych myślicieli.

Słowa kluczowe: Lew Szestow, Ateny, rozum, filozofia egzystencjalna, filozofia rosyjska

Lev Shestov's Athens

Summary

This article is an attempt to present the symbolism of Athens in the works of Lev Shestov. For this purpose, the author refers to Shestov's concept of reason, which the Russian builds as part of his reflection on the history of philoso-

phical thought. According to the author of *Athens and Jerusalem*, reason (through the activities of the overwhelming majority of philosophers) entangles a person in cognition exposed to various epistemic errors. Reason appears in the face of reality with the postulates of, inter alia, unity, strictness and universal validity, which eliminate from the horizon of cognition ambiguous and unique phenomena. These categories that serve the reason to describe reality resonated in the philosophy of great thinkers: Thales of Miletus, Socrates, Baruch Spinoza and Arthur Schopenhauer. The article analyzes Shestov's critique of the ideas advocated by the indicated thinkers.

Keywords: Lev Shestov, Athens, reason, existential philosophy, Russian philosophy